

Za późno dzisiaj wstałam, jestem jakby lekko ociężała i, i pustkę w głowie mam. Czynności które dotąd nigdy mi trudności nie sprawiały, przekleństwem dzisiaj są. Nie wystarczyło mi odwagi, a by spojrzeć w lustro i naprawić co się da. To jeden z takich dni, gdy jest mi wszystko jedno jak wygląda moja twarz.

Refren:

Jeszcze dłużej poleżeć chcę. Pomyśleć muszę, jak spędzę dzień.
Jeszcze dłużej poleżeć chcę. Nawet jeżeli, to przeciągnie się.

Na próżno starasz się mnie wyrwać z tego otępienia. Oj nikłe szanse masz. Po stokroć wolę najpierw jedną, później drugą nogę, wyciągnąć jak się da. Lecz gdy spróbujesz, wiedz że resztkę woli swej wysilę i, i wzniosę się na szczyt. Wymyślę i opowiem ci największe kłamstwo świata, byś dał wreszcie spokój mi.

Ref:

Jeszcze dłużej poleżeć chcę. Pomyśleć muszę, jak spędzę dzień.
Jeszcze dłużej poleżeć chcę. Nawet jeżeli, to przeciągnie się.

Tylko to jedno mnie nie nudzi.
Nic innego zupełnie się nie liczy.
Więc nie rób takiej miny, bo wiem,
że nie ciebie to dotyczy.
Nie wymagaj ode mnie więcej niż
mogę wykrzesać z siebie.
To tylko ten dzisiejszy dzień.
Ile to godzin potrwa sama nie wiem.
Nie przyglądaj mi się zbyt. Nie.
Nie zaczepiaj mnie tak nachalnie.
Nie podchodź do mnie, za blisko.
Nie pytaj, o wszystko.
Nie sądzę, abyś dzisiaj mógł
zapropozować mi coś lepszego.
Nie sądzę, abyś zmienił coś,
bo sama, nie umiem zmienić tego.